

Ogłoszenie komunikatu o obradach

IX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

WARSZAWA (PAP)

1 bm. rano powróciła do Warszawy z sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

polska delegacja rządowa pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza. Sesja — jak wiadomo — odbyła się w Bukareszcie.

W skład delegacji wchodził: minister handlu zagranicznego — W. Trąpczyński, sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — E. Szyr, zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — A. Wang i B. Jaszczuk, zastępcę przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — R. Fidelski, zastępcę przedstawiciela rządu PRL w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — J. Ślusarczyk, wiceminister przemysłu chemicznego — K. Olszewski i sekretarz Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — J. Kon.

W pracach sesji uczestniczyła także grupa polskich ekspertów, złożona z wyższych urzędników Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego oraz Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.

Jednocześnie opublikowano komunikat o wynikach obrad IX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Treść komunikatu zamieszczamy na str. 2.

Podpisanie wspólnej deklaracji partii ludowych Polski i Bułgarii

WARSZAWA (PAP)

1 bm. powróciła do Warszawy po trzytygodniowym pobycie w Bułgarii delegacja Naczelnego Komitetu ZSL z wiceprezesa NK ZSL, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Bolesławem Podgórnym na czele.

Delegacja bawiła w Bułgarii na zaproszenie kierownictwa Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego. W czasie swego pobytu zwiedziła ona szereg spółdzielni produkcyjnych, poznając się z osiągnięciami Bułgarii w dziele rozwoju socjalizmu, zwłaszcza w przebudowie rolnictwa oraz w budownictwie mieszkaniowym we wsiach i w miastach.

Delegacja uczestniczyła w uroczystościach poświęconych 35-letniej rocznicy zamordowania przywódcy chłopów bułgarskich Aleksandra Stambolijskiego, które odbyły się we wsi Sławonica.

W czasie pobytu delegacji odbyły się rozmowy z kierownictwem Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, w wyniku których podpisana została wspólna deklaracja, precyzująca stanowisko obydwu partii wobec wielu aktualnych zagadnień.

Zakończenie narady działaczy ZSL

WARSZAWA (PAP)

W Naczelnym Komitecie ZSL w Warszawie zakończyła się 1 bm. dwudniowa narada działaczy Stronnictwa, pełniących odpowiedzialne funkcje w wojewódzkich radach narodowych i organizacjach gospodarczych. Tematem narady były prace nad projektami terenowych planów gospodarczych i budżetów na rok 1959.

Nowy konkurs na Pomnik Bohaterów Warszawy

WARSZAWA (PAP)

W dniu 30 czerwca br. odbyło się pod przewodnictwem gen. dyw. Janusza Zarzyckiego plenarne posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Bohaterów Warszawy.

Po ożywionej dyskusji plenum zobowiązało Prezydium Komitetu, by w możliwie jak najkrótszym czasie opracowane zostały warunki nowego konkursu na pomnik. Przed ogłoszeniem nowego konkursu plenium Społecznego Komitetu ustalił definitywnie lokalizację pomnika.

W Genewie obraduje konferencja ekspertów

GENEWA (Radio)

We wtorek po południu rozpoczęła obrady konferencja ekspertów-naukowców nad sprawą wykrywalności prób jądrowych. Po wstępnych przemówieniach przewodniczących delegacji radzieckiej i amerykańskiej, zarządzono tajność obrad.

Z ostatniej chwili

Zachód zmniejsza embargo

WASZINGTON (Radio)

Amerykański minister spraw zagranicznych — Dulles oświadczył na konferencji prasowej, że 15 państw zachodnich postanowiło zmniejszyć o kilka pozycji listę towarów, których nie wolno było eksportować do krajów Europy wschodniej.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIEKrokus
spod śniegu

str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, środa 2 VII 1958

Nr 155 (4484)

Dzisiaj zakończenie sesji wiosennej

Pracowity dzień Sejmu

Uchwalenie kilku nowych ustaw

WARSZAWA (PAP)

Ostatnie w sesji wiosennej dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL otworzył 1 lipca br. wicemarszałek Sejmu — Zenon KLISZKO. W łóżach rządowych i Rady Państwa zajęli miejsca: I sekretarz KC PZPR — Władysław GOMUŁKA, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander ZAWADZKI, prezes Rady Ministrów — Józef CYRANKIEWICZ i członkowie Rady Państwa oraz rządu.

Zaakceptowany przez posłów porządek dzienny posiedzenia, przewiduje rozpatrzenie 12 projektów ustaw oraz zatwierdzenie uchwały Rady Państwa w sprawie zmiany w składzie Rady Ministrów, podjętej w okresie między II a III sesją Sejmu PRL, jak również przyjęcie uchwały w sprawie zamknięcia sesji.

W pierwszym punkcie porządku dziennego pos. Wład-

ysław Wilk (PZPR) zreferował projekt ustawy o pozwoleniach na działalność zawodową w zakresie projektowania robót budowlanych.

Projekt ten wprowadza obowiązek posiadania zezwoleń na wykonywanie projektów budowlanych, podczas gdy dotychczas projekty te mógł wykonywać każdy, kto posiadał odpowiednie kwalifikacje. Ustawę Sejm przyjął bez dyskusji.

Z kolei poseł Ziemi Wielkopolskiej — Aleksander Rozmiar (SD) przedstawił Izbie projekt ustawy o zezwoleniach na wykonywanie produkcji przemysłowej, rzemiosła, handlu i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Ustawa przewiduje koncesjonowanie niecałych 30 proc. rzemiosła oraz niektórych gałęzi handlu i przemysłu nieuspołecznionego. Rzeźmiśnicy, którzy ukończyli 60 lat, zatrudniają nie więcej niż jedną siłę najemną, pracują w zawodzie co najmniej od lat 20 i prowadzą co najmniej od 10 lat swój zakład, są w ogóle zwolnieni od koncesjonowania, tak samo jak chałupnicy, osoby zajmujące się przemysłem ludowym i artystycznym oraz zakłady wytwórcze kółek i zespołów rolniczych, pod warunkiem, że wytwarzają one artykuły przeznaczone wyłącznie na zaspokojenie własnych potrzeb.

W dyskusji nad projektem ustawy zabrano głos 7 posłów.

Wszystcy oni, prócz pos. Kisielewskiego wypowiedzieli się za projektem ustawy.

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę przy jednym głosie przeciwnym i pięciu wstrzymujących się.

W dalszym ciągu obrad pos. Stanisław Zieliński (PZPR) zreferował projekt ustawy o zmianie dekretu o niektórych prawach i obowiązkach pracowników kolejowych.

Izba przyjęła projekt bez dyskusji.

Po przerwie obiadowej pos. Zbigniew Januszko (PZPR) zreferował projekt ustawy o prawie budżetowym.

Projekt ten zgodny jest z linią przemian, zachodzących w naszym kraju po VIII Plenum KC PZPR. Rozszerza on uprawnienia budżetowe Sejmu w stosunku do rządu i uprawnienia rad narodowych w stosunku do prezydiów rad.

W dyskusji nad projektem ustawy zabrano głos 3 posłów.

Ustawa przyjęta została jednomyślnie.

Pos. Adam Palczak (PZPR) złożył z kolei sprawozdanie o projekcie ustawy o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki uspołecznionej.

Po przyjęciu tej ustawy Sejm uchwalił ustawy o podatku dochodowym (dotyczy tylko stowarzyszeń i osób prawnych), o podatkach i opłatach terenowych, o rozliczeniu nadwyżek budżetów terenowych. Ustawy te wprowadzają zmiany w systemie finansowym rad narodowych.

Egzaminy na wyższe uczelnie
WARSZAWA (Inf. wt.)
Około 30 tysięcy kandydatów na wyższe uczelnie staje dziś do egzaminów wstępnych na I rok studiów.

W tym roku wymagania stawiane kandydatom są znacznie większe niż dawniej. Wszystkiego najlepszego przyszłym studentom! Rzem.

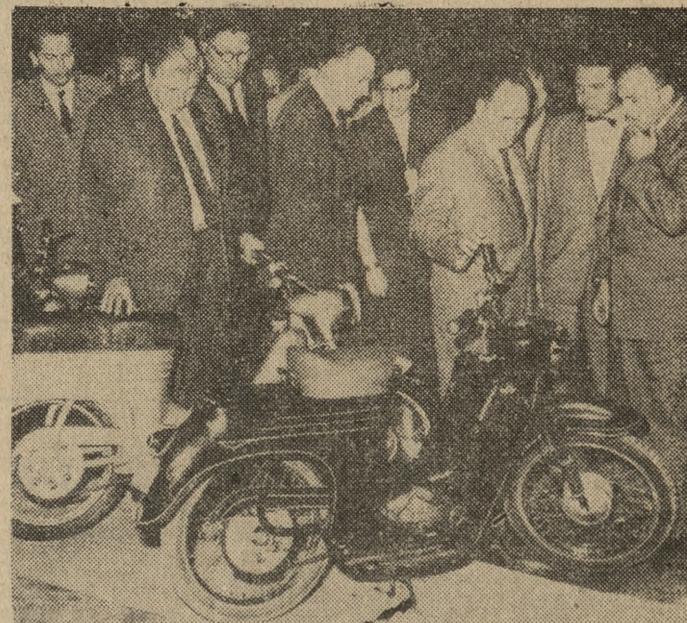
A. Zawadzki przyjął członków Prezydium Komitetu Obchodu Roku Chopinowskiego

WARSZAWA (PAP)

1 bm. przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął członków Prezydium Komitetu Obchodu Roku Chopinowskiego z przewodniczącym Komitetu — Leonem Kruczkowskim i zastępcami przewodniczącego — prof. Zbigniewem Drzewieckim i prof. Kazimierzem Sikorskim na czele.

Członkowie Prezydium Komitetu przedstawili przewodniczącemu Rady Państwa rezultaty dotychczasowych prac związanych z przygotowaniem obchodów ku czci Fryderyka Chopina, mających rozpocząć się 15 lutego 1960 r. Ugodniono, iż Komitet przedstawi Radzie Państwa całość programu roku.

POLSKA DELEGACJA PARLAMENTARNA W CZECHOSŁOWACJI



Delegacja zaznajamia się z produkcją motocykli „Pionier” — w zakładach im. Gottwalda w Ostrawie.

Fot. - CAF

Fala powodziowa mija województwo krakowskie

KRAKÓW (PAP)

Fale Dunajca, które w dniu 30 czerwca zniszczyły pola uprawne i wsie Nowosądeckie, przesuwały się w dół, kierując się do Wisły.

Na terenie Brzeska, Tarnowa, Dąbrowy Tarnowskiej, w dniu 1 bm. nastąpiło przesilenie głównej fali powodziowej.



BELGIJSCY PORTOWCY NA WYBRZEŻU

Na Wybrzeżu gdańskim bawi delegacja belgijska, w skład której wchodzi m. in. sekretarz generalny ministerstwa robót publicznych i odbudowy — prof. Willem. W czasie pobytu na Wybrzeżu goście belgijscy wzięli udział w uroczystościach Dni Morza w Gdyni.

MINISTER ELEKTROWNI ZSRR BAWI W POLSCE

Na zaproszenie ministra górnictwa i energetyki PRL — Fr. Wąniolki, przyjechał do Polski minister elektrowni ZSRR — A. Pawlenko wraz z małżonką. Ministr.owi towarzyszy członek kolegium ministerstwa elektrowni ZSRR — K. Ławrynienko wraz z małżonką.

MINISTER ROLNICTWA ZSRR OPUSCIŁ POLSKĘ

1 lipca br. w godzinach południowych wyjechał z Warszawy po dziesięciodniowym pobycie w naszym kraju minister rolnictwa Związku Radzieckiego — W. W. Mackiewicz i towarzyszące mu osoby.

119 ZAKŁADÓW PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W bieżącym roku powstaje jeszcze 119 zakładów produkcji materiałów budowlanych w tym 14 cegiełni, 7 wapienników oraz 73 wytwórnie prefabrykatów. Przewiduje się, że wartość produkcji spółdzielczych zakładów materiałów budowlanych wyniesie w tym roku ponad 250 mln. zł. Natomiast w 1960 r. wzrośnie ona już do 330 mln. zł.

Zakliczyn, Lasławice, Rostoka — oto wsie, najbardziej dotknięte powodzią w pow. Brzeskim.

Przejeżdżając szosą, na której co kilkadziesiąt metrów widnieją ślady powodzi — wyrwy, naniesione kamienie, drzewa i części zabudowań — wokół powalone, zamulone zboża i uprawy roślinne. Na zabudowaniach gospodarskich widnieją ślady pozostawione przez wodę. Niektóre z nich sięgają powyżej okien. Wszędzie piasek i muł. W studniach brudna woda — niebezpieczna, nie nadająca się do picia.

W niższym biegu Dunajec zmienia swe oblicze. Pod Tarnowem koryto rzeki ma już szerokość ok. 200 m, jednak mimo znacznego wzrostu poziomu, wody nie wyrządziły tu większych szkód. Przed załosem schroniły bowiem okoliczne wsie wysokie, solidne wały.

Więcej takich przykładów...

WARSZAWA (Inf. wt.)

Z ostatnim dniem czerwca około 100 tysięcy emerytów przeszło na zasłużony w pełni odpoczynek. W warszawskich zakładach pracy żegnano ich nie tylko serdecznością i życzeniami długich lat życia, ale również skromnymi do wodami pamięci w postaci kwiatów, upominków i premii pieniężnych. W wielu wypadkach nasi weterani pracy proszeni są o nie zrywanie kontaktu z życiem zakładu, w których pracowali dotychczas, o dzielenie się w dalszym ciągu swoimi doświadczeniami z pozostałą kadrą pracowników.

Np. Ministerstwo Komunikacji, żegnając odchodzących na emeryturę kolejarzy, dało im możliwość podejmowania różnych prac zlecenych. W ten sposób wieza i doświadczenie wytrwałych fachowców, którym wiek i zdrowie nie pozwalają na codzienną pracę przez 8 godzin — znajduje w dalszym ciągu swoje miejsce.

K. Rzem.

Komentarze

Paryskie rozmowy

Uczestnicy rozmów paryskich — premierzy Macmillan i de Gaulle oświadczyli jedynie o „swej jedynomyślności w kwestii pałającej konieczności obrony wolnego świata”. Zazwyczaj tego rodzaju sformułowanie w języku dyplomacji zachodniej oznacza jedynomyślność, co do kontynuowania wysiłku zbrojeni i polityki bloków militarnych.

Sądząc z doniesień prasy paryskiej, problemy poruszone w toku rozmów dotyczyły przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu, sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Afryce Półn., sytuacji wewnętrznej w NATO, utworzenie wspólnego rynku 6 krajów zachodnio-europejskich, a także brytyjskiego planu „strefy wolnego handlu”. W niektórych wymieniowych sprawach między Francją i Anglią istnieje głębokie różnice poglądów. Dziennik „Aurore” podkreśla, że Francja nie tylko nie może poprzeć brytyjskiego planu strefy wolnego handlu, lecz z uwagi na obecny stan gospodarki francuskiej „już domaga się odroczenia realizacji układu o wspólnym rynku”.

Liczni komentatorzy są zdania, że de Gaulle skorzystał z rozmów, aby w tej czy innej formie wyrazić niezadowolenie z powodu sytuacji Francji w NATO, zwłaszcza w związku z faktem, że nie należy do „klubu atomowego” i odgrywa ona w NATO drugorzędna rolę. Dzienniki twierdzą, że Francja sama może wkrótce produkować broń jądrową, nawet jeśli USA i Anglia nie zechcą przekazać jej informacji z tej dziedziny. „Parisien Libere” uważa, że Anglia nie powinna się wtrącać w stosunki Francji z krajami Afryki Północnej.

Wysoki Sejm uchwalić raczy...

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Znow, jak na każdym posiedzeniu co jakiś czas referenci ustaw kończą swe elaboraty słowami: „Wysoki Sejm uchwalić raczy...”

Ala zanim ustawa stanie się obowiązującym aktem prawnym — trwa dyskusja, czasem polemika, niekiedy znów generalne starcie poglądów. W dniu wczorajszym żywa polemika wywiązała się zwłaszcza między posłem Stefanem Kisielewskim z koła „Znak”, a posłami z innych klubów, a dotyczyła ona spraw związanych z koncesjonowaniem rzemiosła i prywatnego handlu. Referat ustawy, pos. Aleksander RÓZMIAREK z Poznania wyrażając opinię zainteresowanych komisji sejmowych stanął na stanowisku, że zaobserwowane obawy i niepokój pewnej części rzemiosła wnoszonym na forum Sejmu projektem ustawy o koncesjonowaniu są nie uzasadnione. Natomiast poseł Kisielewski wyraził obawę, że ustawa ta potraktowana została nie przez rzemieślników jako akt fiskalny — represyjny. Kolejni mówcy replikowali, czasem nawet dość ostro, podkreślając, że ustawa ta wprowadzi wreszcie zasadniczą stabilizację stosunków prawnych w rzemiosle i prywatnym handlu.

W niektórych przemówieniach przebiegała nutka zniecierpliwienia faktem nader częstego posługiwania się przez reprezentantów koła posłów katolickich „Znak” postawą opozycyjną wobec niektórych wniosków na obrady Sejmu projektów ustaw, czasem usłyszeć można aluzje do celów i motywów „opozycyjnych” wystąpienia posłów katolickich, bądź też niektórych posłów bezpartyjnych, niezrzeszonych w żadnym klubie. Osobiście mi się wydaje jednak, że właśnie możliwość przedstawiania sprzecznych ze sobą stanowisk, wysuwania różnych argumentów oraz dowodzenia prawdy i słuszności, polemika, nawet najbardziej ostra i krytyczna — stanowi jedną z cenniejszych zaobczy naszego Sejmu.

Charakterystyczną cechą wczorajszej dyskusji sejmowej było to, że mimo wielu wniesionych projektów ustaw obrała się ona głównie wokół spraw rzemiosła i spraw budżetowych, oraz że niemal wszyscy zabierający głos w sprawie ustawy o koncesjonowaniu rzemiosła postulowali o to czenie warsztatów rzemieślniczych większą niż dotychczas opieką. Poseł Bierzanek przy-

Związek Radziecki proponuje spotkanie delegacji rządowych

Wymiana not między ZSRR a Jugosławią w sprawie wzajemnych stosunków gospodarczych

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła teksty 3 not, które zostały wymienione między ZSRR i Jugosławią w sprawie wzajemnych stosunków gospodarczych. Poniżej przytaczamy fragmenty tych dokumentów.

NOTA ZSRR Z DNIA 27. V. 1958 ROKU.

W nocy tej ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR na wiazuje w imieniu rządu radzieckiego do układów gospodarczych z 12 stycznia i 1 sierpnia 1956 r. oświadczając, że układy te przewidują udzielenie przez ZSRR Jugosławii kredytu w okresie 1957—1964 na sfinansowanie budowy zakładów aluminiowych, na pokrycie na leżności za urządzenia dla przedsiębiorstw produkcji na wozów sztucznych i dla innych fabryk, a także na prace dokumentacyjne i inne, wymienione w układach. Nota głosi dalej:

W chwili obecnej zachodzi konieczność zrewidowania terminów kredytów udzielonych Jugosławii zgodnie z wymienionymi układami. Konieczność ta wynika z związku z powziętą niedawno w ZSRR decyzją dotyczącą przyspieszenia rozwoju przemysłu chemicznego.

W tych warunkach rząd ZSRR staje przed koniecznością zaproponowania, by ustalone zostały późniejsze terminy wykorzystania udzielonych Jugosławii kredytów, a mianowicie:

zgodnie z układem z dnia 12 stycznia 1956 roku w jego części dotyczącej dalszego wykorzystania kredytów ustalić, że kredyt ten będzie wykorzystany w okresie 1962—1969;

zgodnie z układem z 1 sierpnia 1956 roku, ustalić, że kredyt będzie wykorzystany w 1963—1969 roku;

do wymienionych zmian terminów wykorzystania kredytów po winny być odpowiednio dostosowane terminy dostaw urządzeń oraz wykonania prac dokumentacyjnych i innych prac, przewidzianych w układach.

Jednakże radzieckie przedsiębiorstwa handlu zagranicznym mogłyby, jeśli życzyłyby sobie tego rząd FLRJ, dostarczyć przedsiębiorstwom jugosłowiańskim urządzenia oraz wykonać prace dokumentacyjne i inne prace w terminach ustalonych w protokołach z dnia 29 lipca 1957 r. oraz dostarczyć różne urządzenia zgodnie z protokołami z 2 sierpnia 1956 r., lecz nie na kredyty, a na warunkach uiszczenia należności bieżącymi dostawami towarowymi.

Do czasu uruchomienia przewidzianych układami zakładów produkcyjnych, a m. in. zakładów produkcji nawozów sztucznych, strona radziecka na życzenie strony jugosłowiańskiej mogłaby w trybie wzajemnej w miary towarowej dostarczyć Jugosławii określonej ilości nawozów sztucznych, a także i innych towarów przemysłowych przy odpowiednim porozumieniu obu stron.

NOTA FLRJ Z DNIA 3. VI. 1958 ROKU.

W nocy sekretariatu spraw zagranicznych Jugosławii czytamy m. in.:

Rząd FLRJ nie może przyjąć propozycji rządu ZSRR w suniętych w jego nocy dotyczącej ustalenia późniejszych terminów wykorzystania kredytów przez Jugosławię, niż terminy, które ustalone zostały w układach... Nie może również przyjąć propozycji dotyczących dostaw urządzeń dla przedsiębiorstw jugosłowiańskich i wykonania prac dokumentacyjnych oraz innych prac, za należności, które miałyby być regulowane bieżącymi dostawami towarowymi.

Przyjęcie propozycji wysuniętych w nocy rządu ZSRR z 27 maja 1958 r. spowodowałoby konieczność dokonania korekt w bieżącym i perspektywicznym planie gospodarki narodowej FLRJ w sensie zmiany już zatwierdzonego podziału dochodu narodowego, zwłaszcza w dziale inwestycji, a więc odpowiednio odbiłoby się na stopie życiowej ludności. Ponadto uwzględniłby okoliczność, że budowa niektórych obiektów przewidzianych wspomnianymi układami została częściowo już rozpoczęta i że strona jugosłowiańska powołała organizację, która działa w tym kierunku, jak również uwzględniając to, że zaangażowane są w tej budowie poważne siły i środki, wszelka zmiana terminów przewidzianych układami przyniosłaby Jugosławii i gospodarce jugosłowiańskiej bezpośrednie uszczerbek.

Wychodząc z tego założenia, jak również z faktu, że rząd FLRJ kieruje się w stosunkach międzynarodowych zasadą konsekwentnego przestrzegania umów i zobowiązań międzynarodowych, oraz że zgodnie z tym ma on pełne prawo liczyć że zobowiązania takie będą respektowane również ze strony Związku Radzieckiego — rząd FLRJ nie może się zgodzić z przyczynami przytoczonymi w nocy rządu ZSRR.

Rząd FLRJ musi stwierdzić również, że tego rodzaju posunięcia rządu ZSRR wprowadzają atmosferę niepewności do stosunków gospodarczych między FLRJ a ZSRR, co może jedynie zaszkodzić normalnym stosunkom między naszymi krajami.

Rząd FLRJ musi też zwrócić uwagę — w wypadku, gdyby rząd radziecki podtrzymał swoje stanowisko — na odpowiedzialność, jaką bierze na siebie rząd ZSRR za straty gospodarki jugosłowiańskiej. Rząd FLRJ zastrzega sobie w tym wypadku prawo domagania się odpowiedniej rekompensaty.

NOTA ZSRR Z DNIA 28. VI. 1958 ROKU.

Nota ta przypomina na wstępie treść poprzedniej noty radzieckiej do rządu FLRJ, po czym stwierdza:

Rząd FLRJ — głosi nota radziecka — nie wyraził zgody, bo daj na omówienie meritum propozycji Związku Radzieckiego i zajął stanowisko, które nie może nie wywołać zdziwienia. Treść i ton noty z 3 czerwca br., podobnie, jak i całe podejście strony jugosłowiańskiej do tego zagadnienia, m. in. nieuzasadnione oświadczenie, że Związek Radziecki, rze komo, zerwał te układy — świadczą o próbie przedstawienia niewłaściwym światłem stanowiska Związku Radzieckiego w radziecko-jugosłowiańskich stosunkach gospodarczych, a zarazem o próbie podania w wątpliwość należytego wykonywania przez Związek Radziecki zobowiązań z tytułu układów międzynarodowych.

Wiadomo także powszechnie, że zmiana poszczególnych warunków układu wniesiona w wyniku rokowań między stronami nie wykracza poza ramy normalnej, powszechnie przyjętej międzynarodowej praktyki w dziedzinie układów między państwowych, że same układy nie pozbawiają państw prawa wysuwania problemu zmian poszczególnych warunków układu.

dzieckiej do rządu FLRJ, po czym stwierdza:

Wychodząc z powyższego założenia, rząd radziecki uważa za słuszne, aby w najbliższej przyszłości nastąpiło spotkanie przedstawicieli obu rządów, by w sposób rzeczowy omówić problemy wysunięte w nocy radzieckiej z 27 maja, i by dojdło do porozumienia w sprawie wniesienia zmian w układach z 12 stycznia i 1 sierpnia 1956 r., jak to proponuje rząd ZSRR.

Rząd radziecki ze swej strony polecił prowadzenie rokowań Państwowemu Komitetowi do Spraw Stosunków Gospodarczych z Zagranicą.

Wychodząc z powyższego założenia, rząd radziecki uważa za słuszne, aby w najbliższej przyszłości nastąpiło spotkanie przedstawicieli obu rządów, by w sposób rzeczowy omówić problemy wysunięte w nocy radzieckiej z 27 maja, i by dojdło do porozumienia w sprawie wniesienia zmian w układach z 12 stycznia i 1 sierpnia 1956 r., jak to proponuje rząd ZSRR.

Rząd radziecki ze swej strony polecił prowadzenie rokowań Państwowemu Komitetowi do Spraw Stosunków Gospodarczych z Zagranicą.

Rząd Chin Ludowych domaga się wznowienia rokowań z USA

PEKIN (PAP)

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej ogłosił oświadczenie w sprawie chińsko-amerkańskich rozmów w Genewie na szczeblu ambasadorów.

Gen. de Gaulle przybył do Algierii

PARYŻ (PAP)

Gen. de Gaulle udał się w dniu wczorajszym z drugą w zytą do Algierii. Ma on przybyć do francuskiej bazy wojskowej w rejonie Constantine w godzinach południowych.

Oficjalnym celem wizyty premiera francuskiego w Algierii jest inspekcja garnizonów i baz francuskich. Jednakowoż, w kołach politycznych oczekuje się poważnych decyzji co do przyszłości Algierii.

Gen. de Gaulle — jak ogłoszono oficjalnie w Paryżu — zamierza ogłosić zasadnicze podstawy nowej konstytucji, która jest obecnie przygotowywana, w dniu 4 września

Problemy specjalizacji i kooperacji produkcji między krajami socjalistycznymi

Komunikat IX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

BUKARESZA (PAP)

W pracach sesji brały udział delegacje wszystkich krajów — członków Rady, tj. Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

W skład delegacji wchodził przedstawicieli państwowych organów planowania, ministerstw handlu zagranicznego i niektórych innych ministerstw oraz urzędów krajów — członków RWPG.

W sesji Rady uczestniczyli w charakterze obserwatorów przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej oraz Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Na sesji Rady przewodniczył przedstawiciel Rumuńskiej Re-

publiki Ludowej — A. Birladeanu.

Na sesji Rady zgodnie z postanowieniami posiedzenia przedstawiciele komunistycznych i robotniczych partii krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która odbyła się w maju br. w Moskwie, rozpatrzone praktyczne środki dla dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między krajami socjalistycznymi na podstawie konsekwentnej realizacji międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy.

Na sesji zwrócono szczególną uwagę na zagadnienia wszechstronnego rozwoju bazy surowcowej gospodarki narodowej i energetyki.

Dużo uwagi poświęcono na sesji Rady pogłębieniu specjalizacji i kooperacji produkcji między krajami socjalistycznymi w celu dalszego rozwoju gospodarki i uprzemysłowienia zarówno poszczególnych krajów — członków Rady, jak i całego obozu socjalistycznego, a także jak najbardziej racjonalnemu wykorzystaniu naturalnych i gospodarczych zasobów krajów.

Na sesji Rady rozpatrzone zagadnienie dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy naukowo-technicznej między krajami socjalistycznymi. Postanowiono zacieśnić współdziałanie placówek naukowo-badawczych i projektowych krajów — uczestników Rady.

Na sesji Rady dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju handlu w obecnym okresie między krajami obozu socjalistycznego i krajami kapitalistycznymi, uwzględniając rozwijanie się kryzysu gospodarczego w krajach kapitalistycznych.

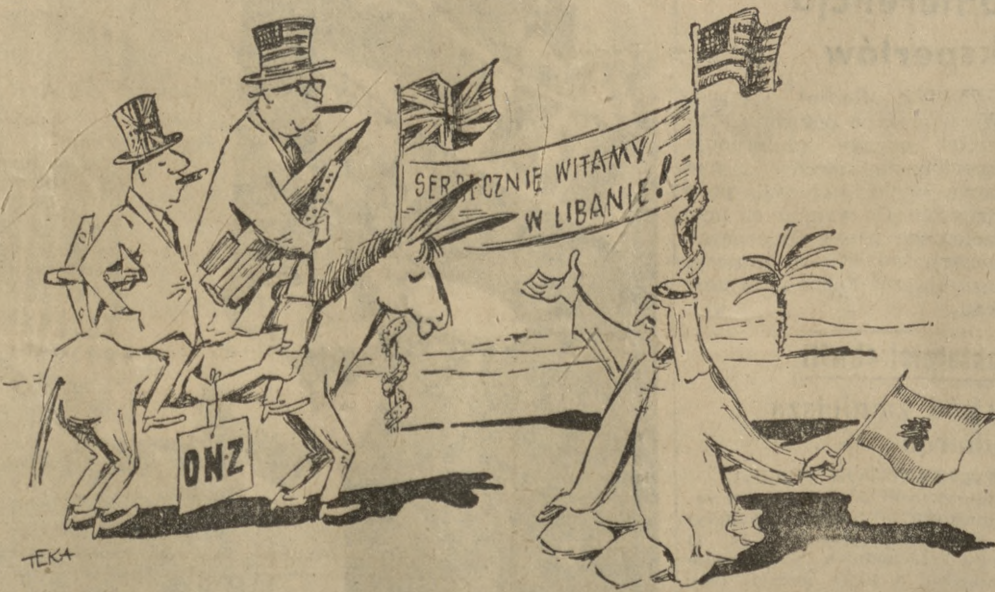
Sesja Rady postanowiła utworzyć niektóre nowe organy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Powołano Komisję Ekonomiczną Rady, która przy współpracy z pracownikami naukowymi i specjalistami w dziedzinie planowania krajów — uczestników Rady powinna się zajmować poszczególnymi zagadnieniami ekonomicznymi wynikającymi z zasad międzynarodowego podziału pracy.

Utworzona została Komisja Stała Współpracy Ekonomicznej i Naukowo-Technicznej w dziedzinie budownictwa.

Biorąc pod uwagę stałe rosnącą wielkość przewozów między krajami — uczestnikami Rady postanowiono powołać Komisję Stałą dla Spraw Transportu.

Sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej odbyła się w atmosferze całkowitej jedynomyślności i wzajemnego zrozumienia, w duchu przyjaźni i dążności wszystkich krajów socjalistycznych do jeszcze większego zacieśnienia braterskiej współpracy i zjednoczenia sił w imię wzmocnienia rozwoju ekonomiki i systematycznego podnoszenia stopy życiowej narodów krajów — uczestników Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Prezydent Libanu — Szamun oświadczył, że interwencja USA i W. Brytanii w Libanie mogłaby nastąpić pod flagą ONZ



„Kon” trojański prezydenta Szamuna

Międzynarodowa manifestacja w Buchenwaldzie

14 września br. na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Buchenwald w Niemieckiej Republice Demokratycznej nastąpi odsłonięcie



Na zaproszenie Polskiego PEN-Clubu przybyła do Warszawy znana pisarka Maria Kuncewiczowa, mieszkająca stale w USA. Weźmie ona udział w Międzynarodowym Zjeździe Tłumaczy Literatury Pięknej, który odbędzie się w Warszawie w pierwszych dniach bieżącego miesiąca.

Na zdjęciu: Maria Kuncewiczowa w rozmowie z przewodniczącym Związku Literatów Polskich — Antonim Słonimskim.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

cie pomnika ofiar faszyzmu. Równocześnie uroczystość ta pod hasłem: „Narody wszystkich krajów, bronić najwyższego dobra ludzkości — pokój!” — stanie się manifestacją o charakterze międzynarodowym. Wezmą w niej udział delegacje różnych krajów: b. więźniowie Buchenwaldu, wdowy i sieroty po zamordowanych w obozie, uczestnicy Ruchu Oporu, kombatanCI II wojny światowej, przedstawiciele parlamentów, organizacji społecznych i młodzieży oraz wybitni naukowcy z całego świata. Z Polski wyjedzie na uroczystość 100-osobowa delegacja.

Na czele Komitetu Budowy Pomnika w Buchenwaldzie stoi premier NRD — Otto Grotewohl.

(an)

Książki z pawilonu USA przekazano Uniwersytetowi w Poznaniu

W czasie XXVII Międzynarodowych Targów Poznańskich w pawilonie USA wystawiono liczne książki. Jak nam informuje Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — książki te zostały podarowane zakładom naukowym wyższych uczelni miasta Poznania.

W dniu 21 czerwca br. odbyło się w pawilonie amerykańskim symboliczne przekazanie książek dla Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Rolniczej i Politechniki Poznańskiej.

Doprawdy wzruszenie mnie ogarnęło i ręka zadrzęła, gdy wzięłam tę karteczkę do ręki. Przypomniało mi się, że za swoje pieniądze doczekałem się nareszcie godności „Jego Wysokości Klienta”. A jak było — opowiem.

✱

Przedsiębiorstwo nasze wypracowało nie najgorszy fundusz zakładowy, z którego to tytułu zainkasowałem kilkanaście setek złotych. Żona po stanowiła zeuropeizować gospodarstwo. Półtora roku temu kupiliśmy pralkę POMETA-LU, która bez defektu (odpuścić w niebiełowane drzewo) działa, a teraz małżonka marzy o lodówce. W inkryminowanym dniu wyplaty funduszu zakładowego lodówki były. Brakło jednak nam kilkuset złotych. Pośpiesznie pożyczylem od przyjaciela i na drugi dzień poszedłem do sklepu. Lodówek jeszcze nie wykupiono, a sprzedający po informował dość wyczerpująco, że otrzyma lodówek większą partię za kilka dni, że są one dobre i reklamacji dotychczas nie było. Cena tej „europeizacji”: 2.500 zł. Odliczyłem pieniądze i odtransportowałem nowoczesność do domu, gdzie zabrałem się do pilnego studiowania wręczonych mi w sklepie papierów.

Niewielka książeczka informowała, że mam do czynienia z lodówką domową „L1-40” produkowaną przez Zakłady

BĄDZMY NOWOCZEŚNI!

Krokus spod śniegu

Metalowe Wrocław — Zakrzów. Gwarancja zawarta w dokumencie opiewa na 2 (słów nie: dwa) lata co mnie przyjemnie zaskoczyło.

Żona oświadczyła: „Wiesz, lodówka musi być dobra, bo inaczej nie odważyłby się dać tak długiej gwarancji”. Chyba słusznie. Potem wzięłem do ręki wspomniany już zielony karteluszek, gdzie w grzecznej formie (pisze się np. Panie Domu — duża litera) fabryka zapewnia o tym, że lodówka jest „prima”, a w razie defektu, który nie powinien się wydarzyć, można (siuchajcie!) — zatelefonować do Wrocławia, a monter fabryczny natychmiast się zjawi, naprawi uszkodzenie lub wymieni lodówkę. Ktoś ostrożnie skrzyknął co prawda słowo „wymieni” i zastąpił je wypisanym ręcznie „naprawi” — lecz mimo wszystko poczułem, że jestem w Europie.

Skrupulatnie wykonałem wszystkie zalecenia przepisu użycia i uroczyście włączyłem prąd. Cieszyliśmy się z żoną jak małe dzieci, gdy zamiast po przepisowych 15 — już po ośmiu godzinach od włączenia wyjęliśmy z miseczki piękne kostki lodu. Krzyknąłem ponownie: „Europa!”.

Zgodnie z przepisem, po dziesięciu dniach wyłączyłem prąd, by wytrzeć lodówkę na sucho i usunąć z chłodnicy „szron, który osłabia efekt chłodniczy”. Potem ze spokojem przekreśliłem kontakt — i nic. Ani po godzinie, ani po dwóch. Pomyślałem sobie: po przednie okrzyki były przedwczesne. Ufając jednak zielonej karteczce, skoro świt za mówilem rozmowę „Wrocław 60-74”.

Pan z kontroli technicznej był czarujący. Tłumaczył się, powiedział, że to drobiazg, że to po prostu trzeba w takich sytuacjach lodówkę trochę po bujać w prawo, w lewo, w tył i w przód „pod kątem 60 stopni” i efekt chłodniczy będzie. Pan z fabryki powiedział, że dziś nie zdoła się porozumieć z mechanikiem akredytowanym w Poznaniu, lecz jutro rano ów fachowiec na pewno zatelefonuje do państwa i jeśli będzie potrzeba — przyjdzie. Pomyśleliśmy z żoną, że to chyba jakaś szarlataneria i cygaństwo.

Nic podobnego. Po pierwsze — pobujana lodówka znów wytworzyła lód po ośmiu godzinach, a rano rzeczywiście arcyprzejmy mechanik fabryczny zgłosił się telefonicznie. Mało tego, bardzo prosił, by jeśli „Szanowna Pani ma jakieś uwagi krytyczne, firma będzie bardzo wdzięczna za nie, ponieważ będzie mogła je uwzględnić w następnych seriach”.

Nie do wiary, a jednak wszystko co napisałem jest prawdą i działo się w Polsce — Anno 1958.

✱

W tych lodówkach, działających znakomicie, zmieniłbym jednak nazwę firmy. Cze mu nosi ona nazwę „Zakłady Metalowe” — kiedy powinna się nazywać „Pierwiosnek” lub „Krokus”. Szczególnie ta ostatnia nazwa byłaby, moim zdaniem najbardziej odpowiednia — przynajmniej dla produktu. Bowiem te „dziwne” — a właściwie „normalne” — obce fabryki odpowiedzialne przecież za swój towar są jako krokus wychylający się spod śniegu. Nazwa byłaby odpowiednia dla lodówki i metafora także. Poza tym, nawiasem mówiąc, lodówka jest estetycznie wykonana, zdobiona kuchnią — co orzekli wszyscy znajomi.

Do Redaktora „Głosu”

W nr 151 „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 27 VI 1958 r., w rubryce „Z kraju” ukazała się notatka pt. „Przesunęli budynki — po raz pierwszy w Polsce”. Być może, że był to pierwszy wypadek na stacji Strzemieszce, lecz nie w Polsce. Bo w Polsce przesunięto już takie budynki w czasie międzywojennym, np. w roku 1926 przesunięto budynki nastawni (łącznie z aparaturą) na stacjach: Taczanów i Bronów pod kierownictwem inż. Dobrowolskiego, ówczesnego naczelnika Oddziału Drogowego PKP Ostrów Wlkp.

W czasie przesuwania owych nastawni, znajdujących się w nich aparatura była również czynna — tak, że żadnych zakłóceń w ruchu pociągów nie było.

Tyle ma do powiedzenia

Stary Kolejarz

Z zapisków zrzędy

Horyzonty

Perla naszych tygodników, „Przekrój”, swego czasu gromadził skrzętnie w jednym z uroczych kącików na swoich łamach — wszelkiego rodzaju nowotwory złośliwe, zrodzone w gwarze sztabacko — biurowej. Pełno tam było pustostojów, basów, upiórów (a propos: pralnia) i złomowań.

Znany z subtelności taktu dziennik „Życie Warszawy”, walczą — sam, nie będąc od nich wolnym — z „bykami i byczkami” piórem (ami) Kastora i Polluksa. I co? Dalej kiepsko. Bo, rozpaczliwie. I nie śmiesznie. Naprawdę, nie na wesołość się zbiera dziennikarzowi, któremu danym jest z tytułu zawodowego obowiązków zapoznać się z przeróżnego rodzaju urzędowymi pismami.

Poniżej znajdziecie tego przykłady.

„...dokonano spisu zepsutych artykułów znajdujących się w sklepie nr 8 jak: śledzie w którym solanka była niskoprocetowa, a że było to w okresie lata towar ten uległ przegnić. Śledź ten oddano do badania do Stacji San. Epid., gdzie stwierdzono, że śledź ten nie nadaje się do użytku...”

Tak pisze kierownik... Nie, tym razem nie ujawnimy nazwisk ani miejscowości, w których „urzędują” (bez cudzysłowu niepodobna tego określenia napisać) niedokształceni ludzie.

Sięgnijmy po innego rodzaju pismo, wysłane z jednego z prezydentów PRN:

„W nawiązaniu do pisma z dnia... z treści jego wynika słuszność do czego z całą powagą można przyjąć zrozumią obawę.”

Jasne, prawda? Wobec tego z kolei mały fragment protokołu z innego miasta powiatowego:

„...przewodniczący zapoznał pozostałych Członków ze sprawą wydzierżawienia jeziora X Związkowy Wędkarskiemu (pisownia wszędzie oryginalna — C)... Łowienie ryb z pojazdów ruchomych jest wzbronione.”

Nie śmieszne, co? Rzeczywiście, Weselej brzmi wyciąg z innego sprawozdania — jednej z komisji samej WRN:

„...dr X zapytał ile pielęgniarek przypada w szpitalach na jedno łóżko — we dług norm ministerstwa zdrowia”.

Biedni chorzy. Nie dosyć, że mają rozmaite dolegliwości, to jeszcze te obowiązki... Wobec tego teraz z poważniejszej branży. Pi-sze pewien komendant:

„W roku bieżącym będzie dalsze budowa studzien czerpania wodnych na 7. wsiach”.

Szyfr? Nie, po prostu „po polskiego”.

Inne sprawozdanie, również z powiatowego miasta:

„...Notujemy dużą ilość wykroczeń za pijaństwo i chuligaństwo. W tym kierunku również poświęcamy dużo wkładu...”

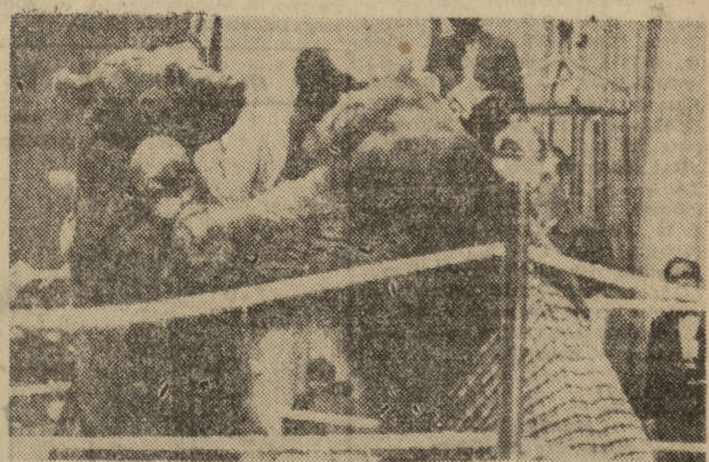
Z tego samego miasta powiatowego donoszą, że „po-żądane były by opinie właściwe Rad Narodowych o sylwetce podejrzanego” ale rady „podchodzą z niezrozumieniem a nawet tekturujące albowiem wydane przez nie opinie ograniczają się w dziedzinie do personeli, określenia majątku i jego stosunku do wykonywania świadczeń”. Jakich? Mażeńskich? Ale — jak piszą z innego powiatu — są i inne rady narodowe: „w tychże GRN jest (nawet) zrozumienie dobre do zagadnienia, a jak to nie-raz stwierdziło kierownictwo służbowe to sami Przewodniczący biorą udział nawet w szkoleniach.”

Dość! Muszę przerwać, bo małowczko, a sam nie dałbym rady skleić sensowne go zakończenia. A swoją ortografią polecam opiece korekty, po przeczytaniu dziesiątek różnych „odwaryli się”, „instruktarzów”, „leprzych sytuacji”. Jakimże zakonkludować tu wnioskiem? Nasuwa go pewien, wynotowany również, pompatyczny zwrot:

„Przemiany październikowe zwiększyły horyzont (!) demokratyzacji życia politycznego i gospodarczego”. Tak, gdy przetłumaczmy to z „ichniego” na polski, to sprawa tego sformułowania ma rację. Teraz chodźliby m. in. o to, żeby rozszerzyły się horyzonty myślowe niektórych ludzi. A tym, którym te horyzonty jakoś przez trzynastę lat się nie poszerzyły, pora byłaby na to zwrócić uwagę.

I zaproponować, żeby zajęli się tym, czym z kwalifikacji, a nie chęci szczerzej, zajmować się powinni.

CYKLOP



Interesujący mecz „bokserski” odbył się podczas występów sławnego Cyrku Moskiewskiego w Tokio (Japonia). Fot. — CAF

Praca

Hodowcę z praktyką do prowadzenia hodowli lisów i norek przyjmujemy zaraz. Warunki do omówienia. Zespół Hodowców Zwierząt, ul. Sienkiewicza 58 tel. 333. 19870g

Cieladnik piekarski i uczeń mogą się zgłosić. Poznań, Obronna 4. 19454g

Nauka

Wakacyjny kurs pisanie na maszynach pod nadzorem władz szkolnych organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmonskiego 7 — tel. 653-11. 17539g

Sprzedaż

Heblarka do żelaza pasów 430 mm marki Klopów w dobrym stanie na sprzedaż. Krotoszyn, Zamkowa 1. 19386g

Dnia 30 czerwca 1958 zmarł nagle, mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

Jan Gruchot

Pogrzeb odbędzie się 3 lipca 1958 r. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążone

ŻONA, DZIECI I WNUKI

Poznań, Jarochowski 28 m. 8. 20090g

Michał Gawlak

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Błuszczyckiej na Wildzie. W głębokim smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, 1 lipca 1958 r. 19960g

inż. Stanisław Nawrociak

80-letni działacz Polskiego Związku Motorowego, członek Zarządu Okręgu PZM, przewodniczący Komisji Sportowo-Samochodowej, odznaczony Złotą Odznaką Honorową PZM.

ZARZĄD OKRĘGU POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO W POZNANIU

19946g

Bufet stylowy piękny odnowiony sprzedam. Poznań, Wierzbowa 2 (stolarnia). 18852g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne, drewniane, giętne, dla bliźniąt oraz kolekcja: dla H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 15478g

Wapno palone gat. I szybko lasujące się dostarczą wagonowo Zakłady Wapienne „Janina” poczta Julianka, stacja kol. Północny Złoty, pow. Czerstów. K3542

Norki szafirowe wysoki gatunek hodowlany sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Swierczewskiego 3 dla 18608g

Samochód DKW 700 kabriolet w dobrym stanie sprzedam. Poznań, ul. Magazynowa 11, Niemcewskiego. 19171g

Sprzedam motocykl „IZ” 350 ccm w dobrym stanie lub zamienię na nową WFM — wiśniową. Cieślak, zam. Karwin, pow. Strzelce Kr., stacja kol. Drezdeńko. 25392p

Kamień na fundamenty i cokoły budynków, brukownicę sprzedam wagonowo „Osadnik”, Szczecin, Heleny 11 m. 4. 25431p

Samochód osobowy „Opel-Kadet” sprzedam wraz z zamieniem na motocykl WFM z dopłatą. Ogłądać od godz. 16. Michałek, Krzyż, pow. Trzcianka, ul. Kościuszki 13. 25433p

Dachowczarkę falcówkę 585 podkładać sprzedam. Cena 13 tys. St. Zygmunt, Pierzyska, pow. Gniezno. 29343p

Sprzedam nowy motor marki „IZ” silnik 350 oraz pralkę elektryczną Antoni Apiecionek, Karpicko, pow. Wolsztyn. 25437p

Sprzedam samochód DKW 700, Leszno, Łasiebnia 30. Byczek. 25432p

Sprzedam motor na ropę „Deutz” 20-konny mało używany na podwoziu oraz maszynę „Zniwiarke „Dehring”. Józef Korze-pa, Olekszyn, poczta Łagiewnik Kościelne, stacja kol. Olekszyn. 25434p

Sprzedam celnik ogumowany „Lanz” 25 koni motor „Jene” na ropę, snopowiażkę, kopaczkę, kosiankę z przyborami żniwnymi, stan dobry. Władysław Grzechowski, Suchary, poczta Kiełczew, pow. Kohn, przystanek autobusowy Kopydowo. 25440p

Lokale

Pracujący pilnie poszukuje pokoju samodzielnego w bliz. wspólnego w Poznaniu. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń. Swierczewskiego 3 dla 19156g

Nieruchomości

Sprzedam parcelę pod budowę wsi przemysłowej. Kazimierz Orzechowski, Orzechowo, powiat Wierusze. 25438p

Parcelę około 2,50 ha z ziemi uprawnej, położonej w pobliżu stacji kolejowej, ziemia dobra w jednym planie, nadająca się na ogrodnictwo, niedaleko od Poznania, Cena według umowy, sprzedaż właścicieli. F. Kiliński, Granowo, pow. Nowy Tomys. 25439p

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 18509g

Różne

Zamówienia na lisy srebrne, platynowe, niebieskie i norki z licznymi motów. przyjmuję Zespół Hodowców Zwierząt, woj. krakowski, ul. Sienkiewicza 58, tel. 333. 18671g

Matrymonialne

70 małżeńskich ofert wysłanych natychmiast po nadesłaniu 6 zł. Korespondencyjne Biuro Matrymonialne, Toruń, skrytka 103. 25544p

Jan Wieruszewski

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., w Tarnowie Podg. Msza św. żałobna o godz. 9. W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

20038g

Władysław Orzech

z domu Gremplewska Dziecko Marii.

Pogrzeb odbędzie się 2 bm., o godz. 10 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Głównie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŁŻEŻYNA

Poznań, Zagórze. 20000g

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

R-6

Piraci mieszkaniowi

Poznań Główny — oznajmiła jakby od niechcienia niska blondynka i poszła do okna.

W wagonie ożywiło się. Ludzie nakładali piaszcze i zdejmowali z półek bagaże. Jako ostatni ościężał się z ławki Janusz S. Wraciał wprawdzie z sanatorium, ale zdrowie jeszcze szwankowało.

Zgrzyt hamulców. Ludzka fala popłynęła w kierunku tunelów. Popychany ze wszystkich stron Janusz S. z wysiłkiem doznał do przystanku tramwajowego. Marzył, aby jak najprędzej znaleźć się w łóżku. Z ulgą nacisnął więc guzik dzwonka.

Sasiad — Tadeusz Sz. otworzył drzwi, popatrzył uśmiechając się ironicznie na współlokatora i wpuścił go do mieszkania. Janusz S. skierował się ku drzwiom swego pokoju i przetrząsnął. Drzwi były... zabite. Karteczka z pieczęcią i podpisem przewodniczącego Komitetu Blokowego stanowiła usankcjonowanie takiego stanu rzeczy.

Pokój jest zabezpieczony — oświadczył zimno sasiad. — Nie mogę wydać nic z pańskich rzeczy.

Janusz S. powoli schodził ze stopni. Po wyjściu z bramy bezradnie rozglądał się po ulicy. Był bezdomny...

Tak niespodziewanie stracony pokój Janusz S. zajmował wraz z ojcem od 1948 roku mając przydział z Wydziału Kwaterunkowego. Ostatnio uzyskał zaś aprobatę na zamianę mieszkania z rodziną K. z Rybnika. Taką nieprawomocną zresztą decyzję Urzędu Kwaterunkowego otrzymał na piśmie — dla zorientowania się w sytuacji — również Tadeusz Sz. Kiedy współlokatorzy przebywali w szpitalu udał się on do Komitetu Blokowego i zażądał zabezpieczenia pokoju. Motywacja: „aby nie uszedł ktoś obcy”...

W asyście przewodniczącego Włodzimierza J. i członka Komitetu Blokowego — Józefa M., Tadeusz Sz. przemocą otworzył drzwi pokoju współlokatora. Po spisaniu rzeczy Janusza S. nalepiono na nich kartkę z pieczęcią Komitetu Blokowego. Następnie Tadeusz Sz. otworzył drzwi, łączące jego pokój z pokojem nieobecnego współlokatora, a zabił drzwi wodzące na korytarz.

Wskutek tych — nazwiny rzecz po imieniu — przestępczych machinacji Janusz S. nie mógł korzystać ze swego pokoju. Dopiero po kilku

dniach egzekutor Wydziału Kwaterunkowego i Milicja umożliwili prawowitemu lokatorowi zajęcie pokoju. Prokuratura postawiła zaś piratów mieszkaniowych w stan oskarżenia.

EPILOG: Sąd Powiatowy dla m. Poznania na zasadzie art. 251 KK skazał Tadeusza Sz. na 3 miesiące aresztu, a Włodzimierza J. na zasadzie art. 27 w zw. z art. 251 KK, wymierzył karę 2 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Sąd Wojewódzki utrzymał ten wyrok w mocy.

Sytuacja mieszkaniowa jest bardzo trudna. Fakt ten nie może jednak usprawiedliwiać stosowania korsarskich metod. A więc takich, jakimi walczyli o mieszkanie Tadeusz Sz. i Włodzimierz J. Opisane zdarzenie trzeba uznać za szczególnie drastyczne skoro się zważy, że przewodniczący Komitetu Blokowego swoją postawą i autorytetem wynikającym ze sprawowanej funkcji wręcz zachęcał do dokonania aktu bezprawia. A przecież to właśnie on — Czytelnicy wybaczą ten truizm — powinien być szczególnie uczulony na wszelkie bezprawne praktyki.

Wymowa faktów jest jednoznaczna. Dziennikarz ludzi się więc, że wyrok spotka się z powszechną aprobatą. Zdumienia rozbudziła się w. Dzielnicy Radzie Narodowej Poznań — Grunwald. Okazało się, że choć sporo czasu upłynęło od wydania prawomocnego wyroku (zapadł 6 czerwca br.) Włodzimierz J. nadal pełni funkcję przewodniczącego. Jakoby nigdy nie!

Pracownik zajmujący się sprawami komitetów blokowych wyjaśnił dziennikarzowi, że DRN wprawdzie rozważała możliwość usunięcia Włodzimierza J. z zajmowanego stanowiska, ale w końcu postanowiono czekać na decyzję... Sądu Najwyższego. (Obrońca oskarżonego złożył ponoc wniosek o rewizję nadzwyczajną). W rezultacie obiektywna wymowa stanowiska DRN — to powiemy otwarcie — nie innego jak patrzeć przez palce na bezprawie.

I to właśnie — w omawianym zdarzeniu — jest najbardziej niepokojące. Ostateczna rada narodowa jest przecież organem, który szczególnie musi dbać o praworządność.

Michał ŁUCZAK

mości sportowe: 18 — Wariacje symfoniczne; 18.15 — W pracowniach naukowych: „O rewizjonizmie”; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.20 — Magazyn Ziemi Zachodnich; 20.23 — Kronika sportowa; 21 — Koncert Chopinowski; 21.30 — Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 21.55 — Wielkopolskie kominki: „Na wycieczkę”; 22.30 — Wolna Trybuna Literacka; 22.45 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20, 23.50.

Telewizja

G. 19 — Młodzieżowy Teatrzyk Zagadek „Globusik”; 19.30 — Polska Kronika Filmowa; 19.40 — Progr. pop.-naukowy pt.: „S.O.S.”; 20 — Koncert rozrywkowy (retr. z Katowic); 20.30 — Film fab. prod. czeskiej pt. „Dzielný vojak Szwelk”.

Dyżury pełnią:

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIĘCICKIEGO (chir. intern.) al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17; CHIRURGIA DZIECIĘCA (do 14 lat) Woj. Szp. Dziec. — ul. św. Józefa 8/9; APTEKI: Dzierżynskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 55.

Na marginesie

powstałych w ostatnim czasie w Poznaniu wielkiej ilości tablic ostrzegawczych.



Bez słów

Ja w sprawie widelca

Bardzo przepraszam Pana, wać się „głodnymi kuchnia-
Dyrektorze, że osiemiam
się mniejsza z tym, któ-
czytnego widelca, takiego, jak-
kich mnóstwo znajduje się w
kierowanych przez Pana ba-
rach mlecznych.

Było to 27 czerwca w barze...
Zresztą mniejsza z tym, któ-
ry to był bar. Nie to jest wa-
żne. Dość na tym, że otrzyma-
łem zamówione drugie danie
obiadowe oraz widelec. Wzię-
łem go do ręki i...

— Proszę pani — rzekłem
czym prędzej — ja poproszę
o czysty widelec.

— Wszystkie są czyste.
— No to poproszę o wytarty.
— U nas się nie wyciera.

— To smutne i niehygienicz-
ne. Ja jednak proszę o wy-
tarty.

Pani zaczęła się irytować,
że przecież ona tu nie rządzi,
itp. Zwróciłem się przeto do
kasjerki:

— Proszę pani, czy w tej
instytucji można otrzymać wy-
tarty widelec?

— Wszystkie są myte pod
bieżącą wodą.

Na tym dyskusja się za-
kończyła. Obiadu nie zjadłem,
a nawet danie owo zostawi-
łem w podarunku obywateli
moim rozmówczyń. Nie
sądzę, by je — po pierwsze —
zjadły w ogóle i by — po dru-
gie — jady je nie wytartymi
widelcami. Pan, Dyrektorze,
z pewnością też by takim wi-
delcem nie jadł.

Dziwi mnie tylko, że każdy,
inny z klientów bez zmyrze-
nia powiek przyjmował tego
rodzaju usługi. Pana to nie
dziwi? Oj, to już niedobrze...
A może to pomyłka? Może
bary mleczne powinny nazy-

Nauka dla niewidomych

Dyrekcja Państwowego Zakładu
Dzieci Niewidomych w Ow-
nińskich, pow. Poznań, przyjmie od
1 września br. młodzież niewido-
mą od lat 7—15 do szkoły podsta-
wowej oraz młodzież niewidomą
od lat 15—17 do Zasadniczej Szko-
ły Zawodowej. Internat na miej-
scu.

Informacji o przyjęciu do za-
kładu oraz o kierunku szkolenia
w Szkole Zawodowej udziela dy-
rekcja Państwowego Zakładu
Dzieci Niewidomych w Ow-
nińskich, pow. Poznań, tel. 5.

Dobry mecz naszej reprezentacji

Chyba tylko nieliczni optymiści spośród około 15 tys. widzów spo-
dziewali się, że reprezentacja Poznania, która zmierzyła się wczoraj
na Stadionie im. 22 Lipca z aktualnym wicemistrzem Jugosla-
wii „Partizanem” może odnieść sukces. Tymczasem nasi reprezen-
tanci, którzy wystąpili w składzie: Wilczyński, Franek, Kuch-
nicki, Sadiłow, (Rozwadowski), Pietrzak, Wojciechowski, Łuczak
(Kalet), Gogolewski, T. Anioła i Mindorf, (Domagala) nie tylko ro-
zegrali bardzo dobry mecz, ale odnieśli duży sukces remisując 1:1
(0:0) jako jedyni w kraju z jedenastką gości. Cztery bowiem do-
tychczasowe mecze, jakie rozegrali piłkarze „Partizana” w Polsce
zakończyły się ich wygraną.

Być może dlatego właśnie wy-
stępując przeciw niewysoko no-
towanej na naszej krajowej gieł-
dzie piłkarskiej — reprezentacji
Poznania — rozpoznać oni grę na
„zwolnionych obrońcach”. Poznania
cy natomiast mimo że pod wzglę-
dem techniki ustępowali dużo go-
ściom, to wkładając w grę dużo
ambicji i serca nawiązali zupeł-
nie równorzędny pojedynek. Na
wyrównaną grę miało duży wpływ
i to, że goście grając bardzo ład-
nie w polu, pod bramką tracieli
zupełnie koncept. W odróżnieniu
od Jugosłowian nasz kwintet ofen-
sywny grał zupełnie nieźle szyb-
kimi przerzutami, znajdując sobie
drogę do bramki Stojanowica, nie-
pokojąc go kilkakrotnie, niegło-
nymi zresztą, strzałami. Dobrze
zagrała również nasza defensywa,
w której na najlepszą notę zasłu-
żyli Kuchnicki, będący jednym z
najlepszych graczy na boisku oraz
twardo wkraczający w akcję
Franek. Najbardziej punktem po-
znańskiego zespołu był w pierw-
szej połowie lewoskrzydłowy
Mindorf. Wymieniono go później
na Domagala. Po pierwszej po-
łowie, którą charakteryzowała się
obustronnymi atakami, gra stała
się o wiele ciekawsza. Akcje obu

WŁ. OFIERSKI

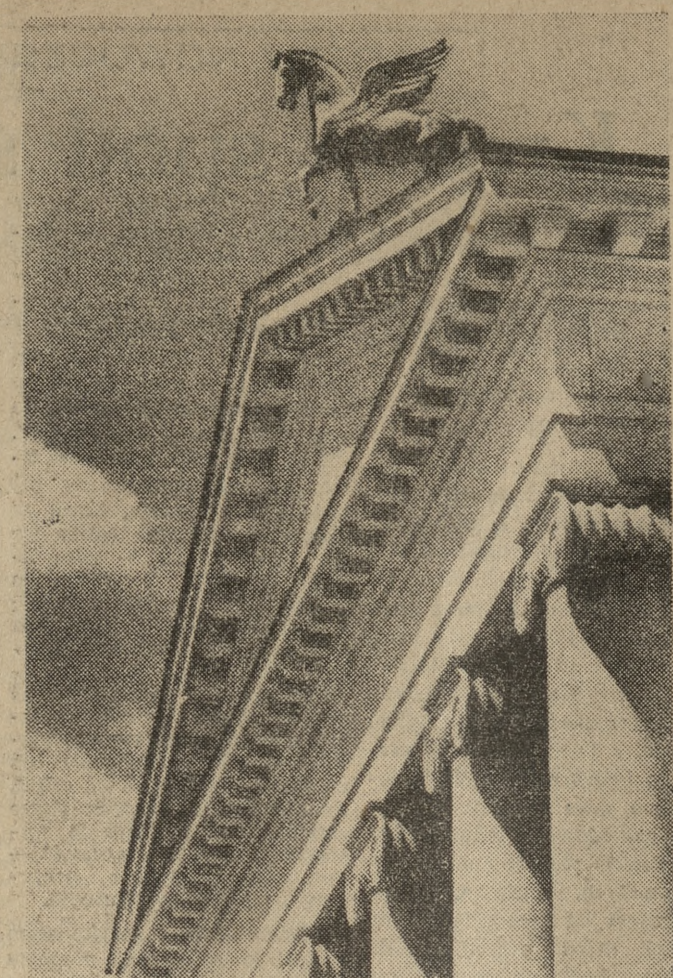
„Koziołki”

W wyniku komisijnego spraw-
dzenia nadesłanych kuponów na
59 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na 29 czerwca br. stwier-
dzono 6 kuponów z pięcioma tra-
fieniami.

Właściciele tych kuponów otrzy-
mują po 31.648,— zł. Fundusz na-
gród wynosi 569.665.50,— zł.
Na poszczególne stopnie nagród
przypada kwota 189.888.50,— zł. Na
grody za cztery trafienia otrzy-
muje 344 uczestników gry — po
552,— zł. Za trzy trafienia — 6.432
uczestników — po 30,— zł.

Poznań miał szczęście w „Toto-Lotku”

W województwie poznańskim
wpłynęło na ostatnie zakłady prze-
szło 500.000 rozwiązań. Z 5 trafie-
niami wpłynęło 12 rozwiązań, w
tym z Poznania — 10, po jednym
z Kalisza i Zabikowa. Jeden z po-
znańskich amatorów „Totka” w
grze systemowej miał pięć platek,
50 — czwórek i 100 — trójek.
Z 4 trafieniami wpłynęło 622
rozwiązania, a z 3 — 10.930. (X)



Fragment Opery

Fot.: K. Przychodźki

Dyskusja nad „Orką”

W poniedziałek w klubie
MPIK odbyła się dyskusja
nad wielkopolskim numerem,
wychodzącego w Warszawie
pisma kulturalno-literackiego
„Orka”. Z ramienia redakcji
warszawskiej w dyskusji
udział wzięli: red. red. Bole-
sław Bartoszewicz i Józef Mor-
ton.

W czasie ożywionej wymia-
ny zdań doszło do konfronta-
cji poglądów przedstawicieli
naszego życia kulturalnego, re-
prezentowanego przez litera-
tów, dziennikarzy, ludzi tea-

tru, świata muzycznego i dzia-
łaczy kulturalnych. Wielko-
polski numer „Orki” został
oceniony na ogół pozytywnie,
choć nie szczędzono mu
zresztą słusznych uwag kry-
tycznych, z których najwa-
żniejsza dotyczyła krzywdzącej
— zdaniem wszystkich — be-
wyjałku dyskusantów — re-
cenzji Atlasa z przedstawie-
nia „Wizyta starszej pani”
Durrenmatta w Teatrze Pol-
skim. W dyskusji głos zabie-
rali m. in.: Bogdan Czarnoc-
ki, Bogdan Danowicz, Stani-
sław Kamiński, Wanda Kar-
czewska, Florian Miedziński,
Michał Misiorny, Egon Naga-
nowski, Eugeniusz Pauksta,
Elżbieta Pawlinowa, Józef Pie-
pryk i prof. Michał Szaniewicz.
Zagajał Leszek Prorok. (m)

6 ofiar

Alkohol przyczyną groźnej katastrofy

Komenda Wojewódzka MO w Po-
znaniu poinformowała nas wczoraj
o tragicznym wypadku drogowym,
w którym 2 osoby poniosły śmierć,
a cztery doznały ciężkich obrażeń.
Oto przebieg wydarzeń: Samo-
chodem marki „Warszawa” wyru-
szyła z Szamotuł na weekend kil-
kuosobowa „paczka”. Zatrzymano
się w Wielonku, gdzie nastąpiła li-
bacja. Następnie — wypad do O-
strowa. Kupiono tam 1,5 litra
alkoholu. Powrót do Wielonka i
ponowna libacja. Skutek był taki,
że w drodze powrotnej, w Karle-
wie, pijany kierowca Bolesław
Stawulaj, jadąc z szybkością około
80 km na godzinę, wpadł na drze-
wo. Na miejscu zginęli: Stawulaj i
Stefan Rychczyński. Pozostali pa-
sażerowie — Marian i Danuta
Brzószkowie, Jan Makowski i Bo-
lesław Jachowski doznali ciężkich
obrażeń. (ak)

Informujemy

Wyplata należności dla przewo-
dników Polskiego Towarzystwa Tu-
rystyczno-Krajoznawczego za opo-
wadanie wycieczek targowych na-
stąpi w dniach 3 i 4 lipca od godz.
15.30 — 17.30 w biurze PTT-K.

Roczne walne zebranie członków
Związku Inwalidów Cywilnych,
Wdów i Sierót Koło — Poznań od-
będzie się 6 bm. o godz. 14, w lo-
kalu Zakładów Gazownictwa Okrę-
gu Poznańskiego, ul. Grobla 15.

Zarząd Stowarzyszenia Absol-
wentów WSH „AH i WSE” w Pozna-
niu zwołuje zebranie informacyjne
wszystkich absolwentów dziś, 2
bm. o godz. 18 w gmachu Wyższej
Szkoły Ekonomicznej, ul. Mar-
chlewskiego 146, sala nr XXI.
Zarząd prosi o liczny udział rów-
nież Koleżanki i Kolegów, którzy
jeszcze nie są członkami Stowarzy-
szenia.

Sport

Pojedynek wioślarzy Kalisza i Poznania

Po kajakarzach wystąpią w naj-
bliższą sobotę i niedzielę na Ma-
cie wielkopolscy wioślarze w wal-
ce o tytuł drużynowego mistrza
okregu i puchar wędrowny, który
dzierży Kaliskie Towarzystwo
Wioślarzy.

Do regat, w konkurencji kobiet
i mężczyzn wystąpi 7 klubów. Wy-
stawią one 46 osad ze 198 wiośla-
rzan. Następną imprezą na Je-
ziorze Maltańskim będą ogólnop-
olskie regaty o mistrzostwo Pol-
ski. (2)

Z VII Szybowcowych Mistrzostw Świata w Lesznie

Wielka Grupa dla
Heser der Leistung
Oder Wielkopolski
Lecno d. 10.6.58.
J.J. Garf

Moc pozdrowień dla Czytel-
ników „Głosu Wielkopolskie-
go”. Leszno, dn. 29. 6. 1958.

E. Haase



Od lewej: Ernst Haase (NRF) mistrz świata w klasie otwartej.
Adam Witek (Polska) — mistrz świata w klasie standard, Nicholas
Goodhart (Wielka Brytania) — wicemistrz świata w klasie otwartej
Per Axel Persson (Szwecja) — wicemistrz świata w klasie standard.
Rys. M. Rydlewicz